

przez pp. Kunowskiego i Bukowieckiego <sup>1)</sup>, co do punktu 2-go przepisów dodatkowych, której przyjęcie uważa za niemożliwe.

6) co do propozycji p. Kunowskiego skreślenia punktu 5-go w przepisach dodatkowych zaznacza, że w kwestii tej była na Komisji dyskusja i redakcja tego punktu została skrócona do minimum.

## 24. II. 1917

*Przemówienie poniższe zostało wygłoszone na ósmym posiedzeniu plenarnym w dniu 24. II. 1917 r. Porządek dzienny tego posiedzenia przewidywał jako punkt 3-ci «Sprawozdanie Komisji Wojskowej», jako punkt 6-ty «Statut Pomocniczych Komitetów Wojskowych». Po odczytaniu protokołu z 7-go posiedzenia i złożeniu sprawozdania Wydziału Wykonawczego zabrał głos J. Piłsudski.*

Referent Komisji Wojskowej brygadier Józef Piłsudski konstatuje, że Komisja Wojskowa wyszła z okresu organizatorskiego i dalsze jej prace zależą od zakresu działalności, jaki będzie określony przez Główną Komendę Armii. Przedstawiony projekt, Komisja czekała, mając nadzieję, że sprawa szybko posunie się naprzód, tymczasem wszystko stoi w miejscu. Jeżeli przedtem sprawę hamowało nieokreślone prawno-państwowe stanowisko Legionów, to dziś do tego dołącza się i sprawa nieokreślonych kompetencji, jakie będzie miała Rada Stanu w dziedzinie wojskowej. Co prawda sprawy wojskowe nie zamarły i prace przygotowawcze idą dalej, ale Komisja prawnego udziału w tych pracach brać nie może, wobec czego powstają obawy, że te czy inne usiłowania społeczne, robione bez udziału Rady Stanu, mogą się posunąć za daleko lub w kierunku niepożądanym. Prace te przyspieszą to, co prawnie posuwa się zbyt wolno. W ten sposób Rada Stanu może mieć jednak do czynienia z faktami dokonanymi, co może się stać powodem do różnych kłopotów. Mówca może przytoczyć szereg przykładów, o których słyszał, i wie o wielu tego rodzaju samorzutnie powstałych pracach społecznych. W jednym np. z miast poruszono kwestię niektórych przygotowawczych prac werbunkowych, nie licząc się zupełnie z tym, jakie będą prawa i przepisy werbunkowe. Kreisschef <sup>2)</sup> złożył werbunkową komisję, do której wszedł przedstawiciel wojska,

<sup>1)</sup> Członek T. R. S. Kunowski w porozumieniu ze Studnickim proponował w punkcie tym dodać słowo «na razie», opuszczając ustęp od słów «jak ze względu». Poprawka ta, jak również poprawka ks. Przędzińskiego zostały przyjęte w głosowaniu.

<sup>2)</sup> Kreisschef — Komendant powiatu.

rządowy weterynarz i doktor. Do komisji tej zaproszono jednego z obywateli miejscowych.

Taka jest pierwsza awangarda werbunkowa. A oto druga: referent ma przed sobą okólnik biura werbunkowego w Sosnowcu, w którym bardzo dużo mówi się o Radzie Stanu, ale który budzi w nim wielkie wątpliwości. Dokument ten datowany jest z dnia 14 lutego i brzmi, jak następuje:

«Do  
Biura Werbunkowego Wojska Polskiego  
w Będzinie

Sosnowiec, dnia 14 lutego 1917 r.

Przypomina się niniejszym o rozkazie wysyłania patroli w obrębie działań biura. Patrole składać się mają z trzech do czterech żołnierzy; w tym celu należy podzielić żołnierzy posterunkowych na dwie lub trzy partie, któreby się w patrolowaniu wzajemnie zastępowały i zmieniały. Z każdorazowego patrolu ma być spisany raport, a raporty z patroli, odbytych w ciągu dekady, mają być przywożone do Komisarjatu przez kuriera, przyjeżdżającego po żołąd co dziesięć dni.

Zadaniem patroli tych ma być: podkreślanie powagi i znaczenia Rady Stanu, jak również wojska, tłumaczenie zwłoki, powstałej obecnie, w tworzeniu się armii, zbieranie danych o działalności obozu, wrogiego Radzie Stanu, wreszcie badanie działalności księży, wójtów, pisarzy gminnych i nauczycielstwa.

W wyjaśnieniu powyższego dodaje się, że:

a) Pod podkreśleniem powagi i znaczenia Rady Stanu należy rozumieć popularyzowanie jej jako prawowitego rządu państwowego polskiego, zaznaczanie konieczności posłuszeństwa bezwzględnego dla niej i dla jej rozporządzeń, wreszcie zapobieganie wszelkim szkodliwym dla niej krytykom i obmowom przez tłumaczenie trudnego położenia, w jakim się znajduje.

b) W sprawie wojska bezwzględnie należy zaznaczać konieczność dla istnienia państwa i wytłumaczyć gwarancje, jakie ono daje Państwu, tak młodemu i znajdującemu się dopiero w początkowej fazie swego rozwoju, jak Polska. W razie zapytań o powody zwłoki, zachodzącej w tworzeniu się Armii Polskiej, ma się odpowiadać, iż sprawę tę przewleka fakt, że Legiony Polskie nie zostały jeszcze przekazane przez Rząd austriacki Rządowi polskiemu. Sprawa ta zostanie wkrótce załatwiona po czym wydany zostanie przez Radę Stanu rozkaz ochotniczego zgłaszania się do Wojska Polskiego.

c) *Patrole wspomniane mają też za zadanie zbieranie dokładnych danych o działalności obozu wrogiego Radzie Stanu, gromadząc fakty, zasłać w tym kierunku. Również należy podać do wiadomości Komisariatu, czy na urzędach gminnych i nauczycielskich znajdują się osoby wyznania prawosławnego, a w tym wypadku określić dokładne dane, dotyczące się ich.*

d) *Wymagane też są wiadomości o działalności księży, wójtów, pisarzy gminnych i nauczycielstwa — należy zbadać ich nastrój, zapatrywania na obecny rząd polski, sprawę wojska, jak również propagowane przez nich idee i kierunki.*

*Na przyszłość mają biura werbunkowe przysyłać co dekadę oddzielne trzy raporty: raport ogólnopolityczny, raport administracyjny, wreszcie raporty patroli.*

*W myśl nowych postanowień, zgodnych z rozkazem Rady Stanu, kwestia werbunku powierzona zostanie osobom cywilnym, przez nas wskazanym, i dlatego poleca się zapoczątkowanie zorganizowania na miejscu takiego komitetu, któryby odpowiadał wymaganemu przeznaczeniu».*

W ten sposób bez postanowienia Rady Stanu wysuwają się przeróżne awangardy indywidualnych poglądów; jest cały szereg zgłoszeń różnych zrzeszeń prowincjonalnych, które chciałyby z Radą Stanu współdziałać w sprawie wojskowej, ale, gdy się tego prędko nie doczekają, to same stwarzać sobie będą zakres pracy. Referent prosi, by członkowie Rady Stanu weszli w smutne położenie Komisji Wojskowej i w swoje własne, albowiem wszyscy na prawo i lewo są upoważnieni do rozpoczynania działalności w sprawach wojskowych, z wyjątkiem Rady Stanu, która nie ma możliwości prawnego działania i wskutek tego czynności jej w kwestii wojskowej zupełnie zamarły.

Chcąc wyjść z tego położenia, Komisja Wojskowa w porozumieniu z Wydziałem Wykonawczym opracowała projekt propagandy, miał on być na dzisiejszym zebraniu przedstawiony, ale referent nie miał możliwości go przepisać i rozesłać, wskutek tego będzie przedstawiony na następnym zebraniu. Ale i ten projekt będzie musiał w rezultacie przebywać czyszcową wędrówkę przez różne władze. Nasuwa się i szereg innych bardzo poważnych spraw, wysuwanych przez samo życie, np. — kwestia pomocy sanitarnych Czerwonego Krzyża itp. Inicjatywa społeczna szuka i tu ujścia dla swych dobrych chęci, ale ich nie znajduje; w każdym razie, dopóki nie ma władzy odpowiedniej do działania, w tej kwestii jest upoważniona Komisja Wojskowa.

Pracy tej jest jednak za dużo. Referent, chcąc być lojal-

nym, przyznaje, że nie ma możliwości przepracować sam tego materiału. Wydział Wykonawczy upoważnił go do powiększenia liczby członków Komisji Wojskowej z tym, by weszli do niej ci członkowie Rady Stanu, którzy sami się do niej zgłoszą. Referent jednak nie widział formy, w jakiejby sam to powiększenie mógł przeprowadzić, wobec czego zwraca się do plenum, prosząc o wybranie nowych członków do Komisji Wojskowej<sup>1)</sup>.

Po przemówieniu J. Piłsudskiego zabrał głos Janicki, stwierdzając, że do Komisji Wojskowej powinni wejść członkowie Rady Stanu z prowincji. Według niego też należałoby powołać do tej Komisji osoby spoza T. R. S. Stolarski w przemówieniu swym podkreślił, że przeciąganie sprawy przez T. R. S. i przez władze okupacyjne jest rzeczą fatalną. «Przeciągnięta struna — mówił on — musi pęknąć i sprawa odwróci się w tę lub inną stronę, co zawsze będzie złem, bo albo nastąpi zupełna oziębłość i niewiara społeczeństwa, albo niepotrzebne wybryki w niektórych okolicach. Władze okupacyjne powinny się nad tym zastanowić, sprawy nie przewlekać, a T. R. S. powinna też wykazać więcej stanowczości». W odpowiedzi na przemówienie Stolarskiego hr. Lerchenfeld w imieniu swego rządu stwierdził, że «jest życzeniem władz okupacyjnych, by sprawa szybko została załatwiona; zapewniał on mówcę, że ze strony generał-gubernatora i władz wszystko robi się by sprawę przyspieszyć. W Berlinie z naciskiem sprawa ta była podkreślona u czynników miarodajnych i według jego informacji w Naczelnej Komendzie Armii są zrobione wszelkie przygotowania w tej sprawie. Mówca jest pewien, że w niedługim czasie nastąpi zadowalające rozstrzygnięcie». Po tym oświadczeniu marszałek Niemojowski wezwał do wyboru nowych członków Komisji Wojskowej, zapytując Piłsudskiego o ilu członków Komisja ma być powiększona.

Po tej odpowiedzi przyjęto w głosowaniu wniosek Dzierżbickiego o powiększenie Komisji o 5 nowych członków: W odpowiedzi na prośbę Janickiego o wymienienie nazwisk osób, które się zgłosiły — «Brygadier Piłsudski prosi o wybór p. Dziewulskiego, który prowadzi już cały szereg prac sanitarnych i jest właśnie jedną z takich awangard prac społecznych w kwestii wojskowej, poza tym p. Kozłowski oraz zaznacza, że zgłosili się do niego, wyrażając chęć wzięcia udziału w pracy, pp. Jankowski, Maj i Stolarski».

---

<sup>1)</sup> W rezultacie wyborów weszli do Komisji: Dziewulski, Maj, Kozłowski, Jankowski i Stolarski.